

IWONA BARAŃSKA

Wydział Pedagogiczno-Artystyczny UAM w Kaliszu
ORCID 0000-0001-9218-9661

ZESZYTY

KALISKIEGO TOWARZYSTWA
PRZYJACIOŁ NAUK NR 21
STUDIA HISTORYCZNE
NAD ARCHITEKTURĄ,
URBANISTYKĄ I SZTUKĄ
KALISZ 2021
ISSN 1426-6547

DZIAŁALNOŚĆ WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH I TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE Z PERSPEKTYWY KALISZA W ŚWIELE DONIESIEN W „KALISZANINIE”

Celem niniejszego artykułu jest przyjrzenie się aktywności warszawskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych z perspektywy Kalisza, na podstawie analizy wzmianek i artykułów zawartych w dostępnych rocznikach „Kaliszanina” z lat 1870-1892. W tekście spróbuję przeanalizować na czym polegała współpraca z warszawskim towarzystwem, jak się układała i jakie refleksje budziła w miejscowym środowisku. Wspomniana zostanie również, choć w znacznie mniejszym zakresie, współpraca z krakowskim Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych, dotycząca głównie sprzedaży akcji składkowych i dorocznych premii. Niewątpliwie te aktywne kontakty były jednym z elementów cywilizacyjnej modernizacji Kalisza, dając mieszkańcom poczucie uczestnictwa w życiu „centrum”, jakim dla miasta była przede wszystkim metropolitalna Warszawa – ale Kraków także okazywał się być punktem odniesienia.

Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim (dalej TZSP) zostało założone w 1860 r.¹, jako pierwsze tego rodzaju towarzystwo na terenie ziem polskich zaboru rosyjskiego. Powstało z inicjatywy m.in. Wojciecha Gersona² i Alfreda Schouppé³, pragnących stworzyć, zwłaszcza młodym artystom,

¹ Janina Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Zarys działalności* (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1968).

² Wojciech Gerson (1831-1901), zob.: Andrzej Ryszkiewicz, „Gerson Wojciech Henryk Wilhelm”, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy* (dalej *Słownik artystów*), t. 2, red. Jolanta Maurin-Białostocka i in. (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1975), 309-316.

³ Alfred Schouppé (1812-1899), zob.: Jerzy Malinowski, *Malarstwo polskie XIX wie-*

możliwości dotarcia do odbiorcy i znalezienia mecenasów. Specyfiką towarzystwa było współdziałanie w tym gremium zarówno miłośników sztuki, jak i wybitnych artystów, z inicjatywy których powstało⁴. W efekcie stawiało sobie za cel nie tylko popularyzację sztuk pięknych w społeczeństwie, ale również wsparcie polskich artystów, zwłaszcza młodych absolwentów warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, co zostało wyraźnie zapisane w statucie⁵. Taka sytuacja rodziła w przyszłości szereg konfliktów między obiema grupami założycieli i czyniła stowarzyszenie niejako zakładnikiem tych tzw. miłośników, których składki w głównej mierze finansowały działalność towarzystwa, i ich gustów estetycznych, wyrażających przeważnie konserwatywne upodobania i zamkniętych na wszelkie nowości⁶. Swoje cele TZSP realizowało poprzez organizację stałej wystawy sztuki współczesnej⁷, zakup najlepszych prac do własnej kolekcji, pośrednictwo w sprzedaży, rozłosowywanie zakupionych obiektów pomiędzy członków oraz wydawanie corocznie reprodukcji wybranego dzieła sztuki, traktowanej jako bonus dla wszystkich, opłacających w danym roku składki. Organizowano również konkursy i wystawy monograficzne⁸.

Przyjęta struktura organizacyjna towarzystwa miała istotny wpływ na rozszerzenie jego działalności na teren całego zaboru rosyjskiego, ponieważ podstawowym źródłem dochodów była sprzedaż członkom zwyczajnym w księgarniach i punktach kolportacyjnych w całym kraju „akcji” – składki rocznej. Na czele TZSP stał Komitet z prezesem, którym był zawsze kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, oraz, de facto zarządzający, wiceprezes⁹. W strukturach Towarzystwa znajdowali się członkowie rzeczywisci, honorowi i zwyczajni¹⁰. Każdy z nich miał inne obowiązki i przywileje. Członkowie rzeczywisci, przyjęci poprzez odpowiednie rekomendacje, zobowiązywali się do regularnego opłacania składki rocznej w wysokości 5 rubli przez 3 kolejne lata. W zamian mieli czynne i bierne prawo wyborcze na zebraniach ogólnych oraz mogli składać pisemne wnioski do Komitetu¹¹. Członkowie zwyczajni musieli opłacić jedynie składkę na bieżący rok¹². Mogli uczestniczyć w zebraniach, ale bez prawa głosu¹³. Członko-

ku (Warszawa: DiG, 2003), 121.

⁴ Janina Wiercińska, „Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych. Początki organizacji”, w: *1860 Zachęta 2000*, red. Gabriela Świtek (Warszawa: Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, 2003), 16.

⁵ *Ustawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim* (Warszawa, 1861), 5.

⁶ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 22.

⁷ *Ustawa*, rozdział VII, *Wystawa*, 18 i n.

⁸ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 20.

⁹ Tamże, 21; patrz też *Ustawa*, rozdział III *Zarząd Towarzystwa*, 10-15.

¹⁰ *Ustawa*, 6.

¹¹ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty Sztuk*, 20-21.

¹² *Ustawa*, rozdział II, art. 7, 7.

¹³ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 21.

wie honorowi byli zaproszeni przez Komitet, nie płacili składek, nie mogli głosować, ale posiadali prawo składania wniosków pisemnych do władz towarzystwa¹⁴. Wszyscy, wraz ze swoimi rodzinami, uzyskiwali prawo do bezpłatnego wstępu na wystawę stałą¹⁵. Bez wątpienia największą atrakcją, zachęcającą do nabywania akcji TZSP była możliwość zyskania oryginalnych dzieł sztuki, kupowanych corocznie i rozlosowywanych wśród członków. *Ustawa* określała, że należało przede wszystkim nabywać dzieła artystów miejscowych, a liczba zakupionych prac powinna pozwolić na wylosowanie 1 pracy na 50 zapłaconych składek¹⁶, zatem prawdopodobieństwo zdobycia oryginalnego dzieła sztuki było dość duże. Wiercińska zwróciła uwagę, że przyjęcie tej zasady powodowało konieczność corocznego zakupu kilkudziesięciu stosunkowo tanich prac, z których niewiele wykazywało wybitne walory artystyczne¹⁷. Ta sytuacja, według niej, działała na artystów demoralizująco, zachęcając ich do 'produkcji' na skalę masową tanich, niewielkich obrazów, przedstawiających tematy religijne, pejzaże, swojskie sceny rodzajowe, polowania itp., ponieważ tylko takie cieszyły się uznaniem wśród setek członków towarzystwa¹⁸. Członkowie ci rekrutowali się głównie spośród średniozamożnej inteligencji prowincjonalnej i ziemian, w niewielkim stopniu obeznanych ze sztuką¹⁹. W rezultacie takiej sytuacji TZSP miało znikomy autorytet wśród wybitnych twórców, szukających innych dróg budowania ścieżki swojej kariery²⁰.

Z kolei krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (dalej TPSP) powstało w 1854 r. z inicjatywy Walerego Wielogłowskiego – powstańca listopadowego, emigranta, działacza społecznego i gospodarczego oraz literata²¹. Było najstarszym towarzystwem gromadzącym i prezentującym polską sztukę współczesną, wzorowanym na austriackich i niemieckich instytucjach tego rodzaju²². Towarzystwo, jak zaznacza Swieykowski, zrodziło się w szczególnym momencie rozwoju sztuki polskiej, gdy wzrosło niezwykle jej znaczenie w spo-

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ *Ustawa*, rozdział VIII, *Kupno dzieł i ich rozlosowanie*, 20.

¹⁷ Wiercińska podaje, że w 1888 r. Towarzystwo musiało zakupić ok. 100 prac, zob.: Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 38.

¹⁸ Tamże, 40.

¹⁹ Tamże, 73.

²⁰ Tamże, 47.

²¹ Walery Wielogłowski (1805-1865), zob.: Emmanuel Swieykowski, *Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie 1854-1904 Pięćdziesiąt lat działalności dla ojczyźnej sztuki* (Kraków: Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, 1905), 13-15; zob. też: Monika Pawica, „Zasługujący na przywrócenie do pamięci? Rzec o pisarstwie Walerego Wielogłowskiego (1805-1865)”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Historicolitteraria* 10 (2010): 52-53.

²² „Kraków, Zbiory Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (1854)”, [dostęp: 22 XI 2021], <http://muzeumpamieci.umk.pl/?p=2830>.

łeczeństwie. Młodzi artyści, gruntownie wykształceni w uczelniach artystycznych całej Europy, wprowadzili wówczas do naszej sztuki nowoczesne trendy, szczególnie w zakresie malarstwa historycznego²³. Celem tej organizacji było: „[...] budzenie i szerzenie zamiłowania do sztuk pięknych w kraju, oraz moralne i materialne wspieranie artystów polskich [...]”²⁴. Cele te osiągnęto organizując wystawy i odczyty, wspierając artystów w sprzedaży dzieł i wypłacając zapomogi oraz pomagając młodym twórcom poprzez organizowanie konkursów, wypłacanie stypendiów, ułatwianie sprzedaży prac²⁵. TPSP przyjęło nieco inną strukturę organizacyjną – w pierwszej jego Dyrekcji w ogóle nie było artystów. Organizowało ono początkowo tylko wystawę czasową i dopiero od 1870 r. stworzyło wystawę stałą²⁶. Podobnie jak TZSP, rozprowadzało składki poprzez sieć agentów, dostarczało corocznej premii w postaci reprodukcji i rozłosoвывało dzieła sztuki. Powstanie warszawskiego towarzystwa utrudniło jego działalność, zwiększając rywalizację i konkurencyjność w zakresie składek członkowskich²⁷.

Jak działalność TZSP i TPSP wyglądała z perspektywy Kalisza? Pojawienie się „Kaliszanina” stworzyło możliwość w miarę regularnego prześledzenia tego zjawiska – podobnie zresztą jak szeregu innych przejawów życia kulturalnego miasta – począwszy od 1870 r., kiedy ukazał się pierwszy numer czasopisma. Znajdziemy na jego łamach sporo informacji na ten temat. Gazeta, wychodząca 2 razy w tygodniu²⁸, miała przede wszystkim charakter informacyjny, jednak osobiste zainteresowania redaktorów powodowały iż pojawiało się tam sporo materiałów historycznych, wiadomości literackich, teatralnych, społecznych czy popularnonaukowych. Jak podkreśla Krzysztof Walczak, specyfiką jej był nacisk na regionalizm, stąd wiele cennych materiałów historycznych dotyczących regionu²⁹. Ukazywała się w zasadzie dzięki dobrej woli zarówno wydawcy jak i pracujących społecznie redaktorów, a jej istnienie było cały czas zagrożone³⁰. Jak sugeruje Polanowski, pismo, ze względu na wywodzących się ze środowiska Szkoły Głównej redaktorów, żywo reagowało na wszelkie nowinki intelektualne, które pojawiały się w Warszawie³¹. Tym niemniej program gazety musiał

²³ Swiejkowski, *Pamiętnik Towarzystwa*, 11-12.

²⁴ Tamże, 12.

²⁵ Zbigniew Kazimierz Witek, „Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Krótka historia”, [dostęp: 22 XI 2021], https://zpap.pl/zpap/images/Wystawa_Jubileuszowa_TPSP_-_zaproszenie.pdf.

²⁶ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 15.

²⁷ „Kraków, Zbiory Towarzystwa” (online).

²⁸ Krzysztof Walczak, *Czasopisma kaliskie XIX i początków XX w.: studium bibliologiczne* (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2005), 33-38.

²⁹ Tamże, 17.

³⁰ Edward Polanowski, „„Kaliszanin” (1870-1892)”, *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego* 15/2 (1976): 241-242.

³¹ Tamże, 242.

uwzględniać potrzeby lokalnego środowiska i jego na ogół konserwatywnych wartości charakterystycznych dla prowincjonalnego mieszczaństwa – stąd brak jakichkolwiek skrajności sądów czy poruszania kontrowersyjnych tematów oraz pozostawanie w kręgu lokalnych wydarzeń. Taka postawa znajduje również odzwierciedlenie w ocenach estetycznych dotyczących sztuki, które pojawiają się na jej szpaltach. Dodatkowym ograniczeniem była również stała troska o zgodę cenzury³². A należy dodać, że zapewne problemy z cenzurą mogły przyczynić się do zamknięcia czasopisma w 1892 r.³³. Redakcja mocno zabiegała o korespondencje, zarówno z terenu guberni, jak i z Warszawy³⁴. Własne korespondencje ze stolicy świadczyły o prestiżu pisma i pozwalały na selekcjonowanie informacji zgodnie z zainteresowaniami czytelników. Korespondenci, zazwyczaj zaznajomieni z Kaliszem, dokonywali selekcji wiadomości pod kątem zainteresowania mieszkańców miasta³⁵. Analizowane w artykule teksty są na ogół anonimowe, podpisane inicjałami lub pseudonimami: Quisquis, Edmund Prosna, K. W., Dr. W., R. Spośród wymienionych przez Polanowskiego korespondentów żaden nie wydaje się odpowiadać wymienionym tu pseudonimom³⁶. Natomiast K. Walczak wymienia wśród nich Edmunda Idzikowskiego, który używał pseudonimu Edmund Prosna³⁷. E. Idzikowski był kaliskim adwokatem, studiował w Warszawie, pisując korespondencje zawierające recenzje teatralne, artykuły, przekłady powieści; przez kilka lat, począwszy od 1874 r. prowadził w gazecie dział recenzji³⁸. Analizowany tekst napisał w 1870 r., zapewne jeszcze jako student. Wśród pozostałych, wymienionych przez K. Walczaka korespondentów, zbieżność inicjałów K. W. dotyczy jeszcze Konstantego Wosińskiego, aczkolwiek podpisywał się on K. Wos³⁹ i nie mamy pewności, że to on kryje się także pod tymi inicjałami. K. Walczak nazywa wprost „Kaliszanina” katalizatorem działań społecznych⁴⁰, a Polanowski uważa, że największą wartością był jego lokalny charakter, co umożliwia: „[...] badanie kulturotwórczej roli prasy w drugiej połowie XIX w., pozwala na ukazanie procesu formowania się nowych poglądów w warunkach oddalenia od głównych centrów ruchu umysłowego.”⁴¹. Trudno się nie zgodzić z tymi opiniami także w przypadku analizowanego tu tematu, komentując charakter zasadniczego źródła.

³² Tamże, 244.

³³ Walczak, *Czasopisma kaliskie*, 37.

³⁴ Polanowski, „„Kaliszanin” (1870-1892)”, 248.

³⁵ Tamże, 249.

³⁶ Tamże.

³⁷ Walczak, *Czasopisma kaliskie*, 92-93.

³⁸ Edmund Idzikowski (1850-1894), zob.: tamże; zob. też: Ewa Andrysiak, „Idzikowski Edmund”, w: *Szkoła Kaliska: I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Asnyka w Kaliszu*, red. Krzysztof Walczak (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1998), 80-81.

³⁹ Walczak, *Czasopisma kaliskie*, 98.

⁴⁰ Tamże, 17.

⁴¹ Polanowski, „„Kaliszanin” (1870-1892)”, 251.

Podstawą faktycznej działalności obu towarzystw w Kaliszu była dystrybucja wydań rocznych, prowadzona przez współpracujących z nimi agentów. W przeważającej większości rekrutowali się oni z grona kaliskich księgarzy⁴² i to im zawdzięczamy akcję wspierania oraz upowszechniania sztuki. Pierwszym wzmiankowanym w tym kontekście kaliskim księgarzem był Henryk Hurtig⁴³. Jego firma, mieszcząca się przy ul. Warszawskiej 53 (potem 47), prowadziła sprzedaż rozległego asortymentu książek, nut, materiałów piśmiennych, galanterii itp.⁴⁴. Właściciel był zasłużonym animatorem życia kulturalnego w mieście, wspierającym twórców, sprzedającym ich prace, organizującym koncerty. Jak podaje Polanowski, dom i księgarnia H. Hurtiga były miejscem spotkań artystów⁴⁵. Księgarz był postrzegany także w Warszawie jako jeden z najaktywniejszych członków TZSP, rozprowadzający znaczne ilości akcji i wspierający sprzedaż prac artystów w swoim sklepie⁴⁶. Był agentem towarzystwa od 1862 r. i do 1870 r. w jego księgarni zakupiono aż 42 wylosowane akcje na sumę 15 000 rubli⁴⁷. Co ciekawe, był on również agentem krakowskiego TPSP i prowadził sprzedaż jego akcji⁴⁸. Reprodukcyjne wydawane przez oba towarzystwa oferował wśród innych nagród także dla wzmocnienia potencjału własnej działalności gospodarczej, jako premie dla swoich klientów, abonujących „Kaliszanina” i dwie inne, wybrane gazety; miały to być oryginalne premie TPSP i fotograficzne kopie premii TZSP⁴⁹. Innym księgarzem, oferującym akcje był Juliusz Mittwoch; jego księgarnia mieściła się przy ul. Wrocławskiej nr 188⁵⁰. Prowadził dosyć agresywną politykę cenową, o czym wspomniał Polanowski⁵¹. Jej ślady dają się zrekonstruować w widocznym na łamach prasy starciu obu wspomnianych księgarzy, dotyczącym ustalania

⁴² Na temat księgarzy kaliskich zob. m. in.: Edward Polanowski, „Z dziejów księgarń i czytelni kaliskich”, *Rocznik Kaliski* XII (1980); tenże, *Życie literackie Kalisza 1870-1907* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987); Krzysztof Walczak, *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta 1793-1945* (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1996).

⁴³ Henryk Hurtig (1819-1873), zob.: Danuta Wańka, „Hurtig Henryk”, w: *Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej*, t. 2, red. Danuta Wańka (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2003), 87-88.

⁴⁴ Tamże, 87.

⁴⁵ Polanowski, „Z dziejów księgarń i czytelni kaliskich”, 27.

⁴⁶ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 94 (1870) – tu także opisano pomoc jakiej udzielił będącemu w potrzebie F. Kostrzewskiemu, ułatwiając mu sprzedaż obrazów.

⁴⁷ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 2 (1870).

⁴⁸ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 93 (1870).

⁴⁹ Polanowski, „Z dziejów”, 26-27; również „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 100 (1870).

⁵⁰ Juliusz Mittwoch (br. dat ur. i śm.), zob.: Krzysztof Walczak, „Mittwoch Juliusz”, w: *Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej*, t. 2, red. D. Wańka (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2003), 145-146.

⁵¹ Polanowski, „Z dziejów”, 27.

konkurencyjnych cen na akcje TZSP. H. Hurtig, powołujący się na pismo z Warszawy ogłosił, że tylko on może sprzedawać akcje, a ich cena jest z góry ustalona statutem⁵². Na takie *dictum* J. Mittwoch ripostował, że wolno mu sprzedawać akcje za dowolną cenę:

[...] tak ja, jak i każdy inny kupujący za gotówkę, wedle swej woli, takowe choćby po niższej sprzedawać może cenie; taką właśnie mając wolę, dla zachęcenia osób stale u mnie kupujących do liczniejszego zapisywania się na członków towarzystwa zachęty sztuk pięknych, postanowiłem zrobić ustępstwa, i akcje te po cenie jak poprzednio ogłosiłem t. j. rubli 4 kop.50, zamiast jak inni po rs. 5 sprzedawać będę⁵³.

Zatem, nie tylko uprawiał nieuczciwą politykę cenową, ale jeszcze to uzasadniał chęcią wspierania towarzystwa. Rok później J. Mittwoch został również agentem krakowskiego TPSP⁵⁴. W 1874 r. w tym gronie pojawił się następny księgarz – Napoleon Wartski, który w latach 1873-1878 prowadził księgarnię przy ul. Mariańskiej⁵⁵. Jak podał „Kaliszanin”, zrezygnował z zysku, przeznaczając dochód uzyskany z rabatu komisowego przyznanego mu przez TZSP na rzecz towarzystwa⁵⁶.

W prasie pojawiły się również inne informacje o przedstawicielach rozprowadzających składki dla TPSP w Krakowie. Oprócz wspomnianych już, H. Hurtiga, J. Mittwocha i N. Wartskiego, agentami tego towarzystwa byli również Feliks Krzyżanowski – założyciel pierwszej szkoły muzycznej w mieście⁵⁷ – oraz księgarz Jakub Fingerhut⁵⁸. W 1876 r. w Kaliszu było 4 agentów krakowskiego towarzystwa: J. Mittwoch i Grabowski⁵⁹, wspomniany F. Krzyżanowski oraz Aleksander Umiński⁶⁰. W 1877 r. Grabowski udostępnił nawet *Sprawozdanie* krakowskiego TPSP, zachęcając do kupowania akcji i wspierania krajowych artystów poprzez zakup sztuki⁶¹. W 1878 r. współpracownikiem towarzystwa został księ-

⁵² „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 9 (1871).

⁵³ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 12 (1871).

⁵⁴ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 84 (1872).

⁵⁵ Polanowski, „Z dziejów”, 28-29.

⁵⁶ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 12 (1874).

⁵⁷ Feliks Krzyżanowski, zob.: Katarzyna Piątkowska-Pinczewska, *Historia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Henryka Melcera w Kaliszu*, [dostęp: 02 X 2021], <http://www.psm.kalisz.pl/historia/>.

⁵⁸ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 67 (1874). Jakub Fingerhut prowadził księgarnię przy ul. Wrocławskiej, zob.: Polanowski, „Z dziejów”, 28-29.

⁵⁹ Polanowski podaje, że w tym czasie firma występowała pod szyldem Braci Grabowskich, była to jedna z najstarszych kaliskich księgarni, zob.: Polanowski, „Z dziejów”, 28.

⁶⁰ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 19 (1876).

⁶¹ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 33 (1877).

garz Bronisław Szczepankiewicz⁶², co ogłosił w „Kaliszaninie” wraz z informacją, że rozkłada na 7 rat zakup akcji⁶³. W 1891 r. w anonsach prasowych kaliskiego periodyku pojawiła się także informacja, że akcje krakowskiego towarzystwa można również nabyć w księgarni Leona Kapalińskiego (dawniej Grabowskiego)⁶⁴. Tak więc nie brakowało w Kaliszu miejsc, w których można było opłacić składki zarówno TZSP jak i TPSP. Agenci, zwłaszcza księgarze, prowadzili aktywną działalność, wykraczającą poza zwykłą sprzedaż składek obu towarzystw. Zachęcali mieszkańców do zakupu akcji, podając informacje o premiach i wylosowanych oryginalnych dziełach sztuki. Wśród zachęt nie brakowało również argumentów dotyczących wspierania rodzimej działalności artystycznej. Warto dodać, że organizowali oni również publiczne pokazy nadsyłanych prac, udostępniając je widzom przed wysłaniem do właścicieli. Ich rola jest nie do przecenienia, zważywszy na to, jak trudny w prowincjonalnych warunkach był ich własny biznes, rzadko przysparzający większych i stałych dochodów.

Najwięcej przekazów prasowych dotyczy informacji o reprodukcjach dorocznych premii i losowaniu prac plastycznych w bieżącym roku. Są to krótkie, anonimowe informacje zamieszczone w dziale *Wiadomości miejscowe i okoliczne*.

Już w drugim numerze pierwszego rocznika gazety poinformowano, że TZSP liczy 1230 członków, a w przeprowadzonym publicznie, w obecności władz towarzystwa, losowaniu wybrano 30 „cennych obrazów, rzeźb itp.”⁶⁵. Spośród tych prac aż 3 trafiły do rąk tych, którzy swoje akcje zakupili w księgarni H. Hurtiga: nr 801 *Madonna* Jana Michała Strzałeckiego⁶⁶ dla Eugenii Radolińskiej ze Zborowa, nr 611 *Krakowskie wesele* Januarego Suchodolskiego⁶⁷ dla pana Pstrokońskiego z Ustkowa i nr 766 *Pocztylioni* Juliusza Kossaka⁶⁸ dla pana Madalińskiego z Łączewa⁶⁹. Premię dla wszystkich za ubiegły rok miało być *Wydobycie*

⁶² Bronisław Szczepankiewicz (1843-1922), zob.: Ewa Saganowska, „Szczepankiewicz Bronisław”, w: *Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej*, t. 1, red. Hanna Tadeusiewicz (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1998), 271-272.

⁶³ „Ogłoszenie”, *Kaliszanin* 75 (1878).

⁶⁴ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 7 (1891). Warto przy tym dodać, że księgarnia Grabowskich przeszła w ręce Kapalińskiego wskutek ślubu tegoż z Katarzyną Grabowską.

⁶⁵ „Wiadomości z literatury, sztuk, nauk, przemysłu”, *Kaliszanin* 2 (1870).

⁶⁶ Jan Michał Strzałecki (1838-1919), zob.: „Strzałecki Jan Michał”, [dostęp: 15 IX 2021], <https://artinfo.pl/artysci/jan-michal-strzalecki/archiwum>.

⁶⁷ Januarey Suchodolski (1797-1875), zob.: Krystyna Sroczyńska, *Januarey Suchodolski* (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1961).

⁶⁸ Juliusz Kossak (1824-1899), zob.: Hanna Kubaszewska, „Kossak Juliusz”, w: *Słownik artystów*, t. 4, red. Jolanta Maurin-Białostocka, Janusz Derwojed (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1986), 134-140.

⁶⁹ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 2 (1870).

z *Wisły zwłok Wandy* Aleksandra Lessera⁷⁰. Odbitka została wykonana w znanym zakładzie Maksymiliana Fajansa i jak podkreślano: „bodaj w piękności wyrównać ona mogła litografjom zagranicznym, czego o wielu poprzednich obrazach premiowych powiedzieć nie można”⁷¹. Zapewne dla zachęcenia potencjalnych akcjonariuszy podano pełną listę prac wylosowanych w minionych latach za akcje zakupione u H. Hurtiga. Były to głównie obrazy rodzajowe, pejzaże, religijne – m. in. W. Gersona, J. Suchodolskiego, Józefa Brodowskiego⁷², Feliksa Brzozowskiego⁷³, Henryka Pilattiego⁷⁴, Tytusa Maleszewskiego⁷⁵, Ludwika Kurelli⁷⁶, Teofila Kwiatkowskiego⁷⁷, Franciszka Kostrzewskiego⁷⁸ i innych⁷⁹. Wśród szczególnie posiadaczy tych dzieł odnotować można nazwiska znanych kaliskich inteligentów, mieszczan czy ziemian: Adama Chodyńskiego, Walentego Zaborowskiego, Roberta Puscha, M. Kobierzyckiego, Edwarda Pawłowicza, J. Kopnickiego, hr. Mielżyńskiego, Scholtza, czy doktorów Stróżeckiego i Szturma (niektórzy wylosowali premie nawet dwukrotnie)⁸⁰. Zachęcano także do zakupu

⁷⁰ Aleksander Lesser (1814-1884), zob.: „Aleksander Lesser”, [dostęp: 30 X 2021], <https://culture.pl/pl/tworca/aleksander-lesser>.

⁷¹ „Wiadomości z literatury, sztuk, nauk, przemysłu”, *Kaliszanin* 2 (1870).

⁷² Józef Brodowski (1828-1900), zob.: Janusz Derwojed, „Brodowski Józef”, w: *Słownik artystów*, t. 1, red. Jolanta Maurin-Białostocka i in. (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1971), 242-243.

⁷³ Feliks Brzozowski (1836-1892), zob.: Aleksandra Melbechowska-Luty, „Brzozowski Feliks”, w: *Słownik artystów*, t. 1, red. Jolanta Maurin-Białostocka i in. (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1971), 264.

⁷⁴ Henryk Pillati (1832-1894), zob.: Joanna Białynicka-Birula, „Pillati Henryk”, w: *Słownik artystów*, t. 7, red. Urszula Makowska (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2003), 163-170.

⁷⁵ Tytus Maleszewski (1827-1898), zob. Andrzej Ruszkowski, „Tytus Maleszewski. Zapomniany malarz z Sieradza”, *Na Sieradzkich Szlakach* 2/62 (2001), 22-23.

⁷⁶ Ludwik Kurella (1834-1902), zob.: Jolanta Polanowska, „Kurella Ludwik”, w: *Słownik artystów*, t. 4, red. Jolanta Maurin-Białostocka i Jan Derwojed (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1986), 380-382.

⁷⁷ Teofil Kwiatkowski (1809-1891), zob.: Aleksandra Melbechowska-Luty, „Kwiatkowski Jaksza Teofil Antoni”, w: *Słownik artystów*, t. 4, red. Jolanta Maurin-Białostocka i Jan Derwojed (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1986), 406-411.

⁷⁸ Franciszek Kostrzewski (1826-1911), zob.: Aleksandra Melbechowska-Luty, „Kostrzewski Franciszek”, w: *Słownik artystów*, t. 4, red. Jolanta Maurin-Białostocka i Jan Derwojed (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1986), 160-164.

⁷⁹ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 5 (1870).

⁸⁰ Tamże pełny wykaz: „ramka większa roboty snycerskiej Kowalskiego – X. Kusbiewicz; *Panowie polscy* Kwiatkowskiego – T. Radoński; *Ilza* Fabjańskiego – J. Prokuli; *Studnia* Gersona – A. Wojke; *Matka Boska Bolesna* Jendego – L. Masło; *Konie*

informując, że posiadacze akcji i ich rodziny mają prawo do bezpłatnego zwiedzania wystawy TZSP i otrzymania reprodukcji pracy, wybranej przez władze towarzystwa⁸¹. Pod koniec roku namawiano spóźnialskich do zakupu akcji, aby zdążyli wziąć udział w losowaniu⁸². Już w 1 numerze „Kaliszanina” na 1871 r. poinformowano o losowaniu i kolejnych pracach trafiających do Kalisza: tym razem doktor Hindemith wylosował *Praczkę z Anacapi* J. Suchodolskiego a pani Jabłkowska z Cielc *Psy myśliwskie* Cypriana Dylczyńskiego⁸³. Szczęśliwy okazał się również los krakowskiego TPSP – Bernard Reichel z Męckiej Woli pod Sieradzem na los kupiony w księgarni H. Hurtiga wylosował obraz *Lago Maggiore* Henryka Steinika⁸⁴. Wylosowany obraz, podobnie jak inne, został publicznie zaprezentowany w księgarni⁸⁵. W listopadzie 1872 r. informowano o grudniowym losowaniu akcji TPSP, również zachęcając do ich zakupu⁸⁶. W styczniu 1873 r. podano do wiadomości, że u H. Hurtiga znowu zakupiono szczęśliwe akcje. Tym razem były to: nr 561 *Czumaki* Władysława Dmochowskiego⁸⁷, nr 584 *Madonna* C. Dylczyńskiego i nr 591 *Krajobraz* Józefa Jaroszyńskiego⁸⁸. Na początku lu-

Brodowskiego F. Zelaski; *Sztandar* Suchodolskiego – W. Zaborowski; *Dolina Strążyska* Swieszewskiego – Brudzyński; *Amorek* Stefańskiego – R. Pusch; *Będzin* Brzozowskiego – M. Kobierzycki; *Koń hetmański* Brodowskiego – dr Stróżecki; *Sierota* Malewskiego – Wiesiołowski; *Powrót z jarmarku* Pilatego – F. Grodzicki; *Ucieczka do Egiptu* Kurelli – J. Krajewski; *Futor ukraiński* Marszewskiego – Kiedrzyński; *Wieśniaczki w lesie w czasie burzy* Murzynowskiego – Szymański; *Chrystus na krzyżu* Kosowicza – Walewski; *Milanowski* Brodowskiego – A. Truszkowski; *Osady nad Bzurą* Brodowskiego – R. Karnej; *Madonna* Strzaleckiego – J. Kuczyński; *Handlarz* Kostrzewskiego – J. Młoszewski; *Pejzaż* Breslauera – W. Stokowski; *Bienieszew* Brzozowskiego – S. Suchorska; *Stado koni* Kossaka – [E.] Pawłowicz; *Krajobraz* Malinowskiego – J. Konopnicki; *Madonna* Strzaleckiego – Kobierzycka; *Głowa starca* Murzynowskiego – dr Szturm; *Krakowskie Przedmieście* Wyszyńskiego – hr. Mielżyński; *Koloniści* Kostrzewskiego – E. Peschke; *Kościół Św. Salomei* Brzozowskiego – Scholtz; *Mnichy* Loefflera – K. Sulimierska; *Pieskowa Skała* Brzozowskiego – St. Nowicki; *Krajobraz* Malinowskiego – J. Weingott; *Po drodze na Sokolicę* Ruśkiewicza – St. Nowicki; *Madonna* Druszyńskiego – J. Konopnicki; *Zosia z Pana Tadeusza* Tegazza – A. Chodyński; *Czarny staw* Marszewskiego – H. Grodziecki.”

⁸¹ Tamże.

⁸² „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 103 (1870).

⁸³ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 1 (1871). Cyprian Dylczyński (1836-1909), zob.: Z. Nowak, „Dylczyński Cyprian”, w: *Słownik artystów*, t. 2, red. Jolanta Maurin-Białostocka i in. (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1975), 138-139.

⁸⁴ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 50 (1871).

⁸⁵ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 55 (1871).

⁸⁶ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 89 (1872).

⁸⁷ Władysław Dmochowski (1838-1913), zob.: E. Szczawińska, „Dmochowski Władysław”, w: *Słownik artystów*, t. 2, red. Jolanta Maurin-Białostocka i in. (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1975), 64.

⁸⁸ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 1 (1873). Józef Jaroszyński

tego nadesłane prace były eksponowane w jego sklepie⁸⁹. W 1875 r. krakowskie TPSP poinformowało, że premia za zeszły rok to angielski sztych przedstawiający kościół, a w bieżącym roku będzie to reprodukcja *Kazania Skargi* Jana Matejki⁹⁰. Premią za 1876 r. miała być reprodukcja obrazu J. Matejki *Borkowic wojewoda poznański*⁹¹. Z kolei warszawskie TZSP w październiku tego roku informowało o swoich premiach: za 1875 r. *Napad Tatarów na tabor* – reprodukcję wykonał na podstawie obrazu J. Suchodolskiego Władysław Walkiewicz⁹², za 1876 rok *Kazanie Skargi* – miedzioryt stypendysty TZSP Henryka Redlicha⁹³, także reprodukcja znanego obrazu J. Matejki⁹⁴. Z kolei na 1877 r. zapowiedziano ponownie sztych H. Redlicha według obrazu W. Gersona *Kopernik między uczonymi*⁹⁵. W 1877 r. krakowskie TPSP przeznaczyło na premię oleodruk W. Gersona *Krzyżacy w Polsce w XIV wieku*. Aby zachęcić klientów do zakupu akcji w księgarni Michała Grabowskiego, podano, że w ubiegłym roku pan St. Z. wylosował reprodukcję *Katedry gnieźnieńskiej*⁹⁶. Z kolei w lipcu J. Mittwoch donosił, że w Krakowie padł szczęśliwy los dla kaliszana Zygmunta Zaborowskiego, który został posiadaczem obrazu nr 4152 pędzla J. Jaroszyńskiego, przedstawiającego *Transport zboża z przeszkodami*⁹⁷. Na początku roku 1878 podano, że gotowa jest już premia TZSP – wspomniany sztych z M. Kopernikiem, według obrazu W. Gersona⁹⁸. Z kolei po połowie roku poinformowano, że Zygmunt Zaborowski ponownie wygrał obraz w krakowskim TPSP – tym razem była to praca Władysława Maleckiego *Po deszczu*⁹⁹. Także 1879 r. okazał się szczęśliwy dla posia-

(1835-1900), zob.: Aleksandra Melbechowska-Luty, „Jaroszyński Józef”, w: *Słownik artystów*, t. 3, red. Jolanta Maurin-Białostocka i Jan Derwojed (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1979), 246-247.

⁸⁹ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 10 (1873).

⁹⁰ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 1 (1875). Jan Matejko (1838-1893), zob.: Ewa Micke-Broniarek, „Jan Matejko”, [dostęp: 15 XI 2021], <https://culture.pl/pl/tworca/jan-matejko>.

⁹¹ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 19 (1876).

⁹² Władysław Walkiewicz (1833-1900), zob.: „Władysław Walkiewicz (1833-1900)” [dostęp 15.09.21], <https://wszechnica.org.pl/wyklad/grafik-tlumacz-malarstwa-rola-reprodukcji-dziel-sztuki-w-zyciu-artystycznym-drugiej-polowy-xix-wieku/>.

⁹³ Henryk Redlich (1838-1884), zob.: Joanna Białynicka-Birula, „Redlich Henryk”, w: *Słownik artystów*, t. 8, red. Urszula Makowska (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2007), 272-277.

⁹⁴ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 79 (1876).

⁹⁵ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 83 (1876).

⁹⁶ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 33 (1877).

⁹⁷ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 65 (1877).

⁹⁸ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 7 (1878).

⁹⁹ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 77 (1878). Władysław Malecki (1836-1900), zob.: Ewa Micke-Broniarek, „Władysław Malecki”, [dostęp: 15 IX 2021], <https://culture.pl/pl/tworca/wladyslaw-malecki>.

daczy akcji TPSP: do Kalisza trafiły: miedzioryt *Powitanie stepu* do księgarza B. Szczepankiewicza, staloryt *Portret Mickiewicza* do pana Radolińskiego i księgarza H. Hurtiga, oraz obraz Bronisława Abramowicza¹⁰⁰ *Do widzenia* do pana Szewczyńskiego¹⁰¹. W styczniu 1880 r. prasa informowała, że do Kalisza trafił obraz z TZSP – był to *Plansee w Tyrolu* wylosowany na los nr 719, należący do E. Pawłowicza¹⁰². W kilka dni później pojawiła się informacja, że lada moment zostanie rozesłana przez TZSP premia na ubiegły rok – drzeworyt wykonany na podstawie obrazu Henryka Siemiradzkiego *Elegia*¹⁰³. Sprawa się jednak przeciągała, bo w marcu okazało się, że reprodukcja będzie przekazana dopiero pod koniec miesiąca¹⁰⁴. Tym razem nie miał to być drzeworyt, ale litografia barwna. Oferowano także za dopłatą pół rubla wersję ‘premium’ – oleodruk na płótnie¹⁰⁵. W połowie 1884 r. pojawiła się informacja o premii na rok bieżący. Miała nią być kolorowa, litograficzna reprodukcja obrazu J. Kossaka *Jan Sobieski na polowaniu* zamówiona u Josepha Rose Lemerciera w Paryżu. Projektowana uprzednio na premię reprodukcja obrazu J. Matejki *Stańczyk* została odłożona z powodu choroby sztycharza H. Redlicha¹⁰⁶. Nie udało się zresztą dotrzymać terminu i Komitet TZSP uprzedzał członków towarzystwa, że z przyczyn od niego niezależnych wydanie premii na ubiegły rok opóźni się z powodu niewywiązania się J. R. Lemerciera z terminu¹⁰⁷. Takie opóźnienia były zresztą dość częste. W 1888 r. TZSP informowało, że wydanie zeszłorocznej premii – litograficznej reprodukcji obrazu Leopolda Löefflera¹⁰⁸ *Po napadzie Tatarów*, wykonanej w zakładzie M. Fajansa, będzie ukończone i rozesłane członkom dopiero na początku czerwca. Premią na rok bieżący miała być reprodukcja obrazu H. Siemiradzkiego *Chopin u Radziwiłłów*¹⁰⁹. Kilkanaście dni później rozesłano do członków obie premie¹¹⁰. W 1890 r. TZSP poinformowało, że tegoroczną premią będzie kolorowa repro-

¹⁰⁰ Bronisław Abramowicz (1831-1912), zob.: Zofia Niesiołowska-Rothertowa, „Abramowicz Bronisław”, w: *Słownik artystów*, t. 1, red. Jolanta Maurin-Białostocka i in. (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1971), 2.

¹⁰¹ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 64 (1879).

¹⁰² „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 1 (1880).

¹⁰³ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 4 (1880). Henryk Siemiradzki (1843-1902), zob.: Ewa Micke-Broniarek, „Henryk Siemiradzki”, [dostęp: 13 XI 2021], <https://culture.pl/pl/tworca/henryk-siemiradzki>.

¹⁰⁴ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 25 (1880).

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 68 (1884).

¹⁰⁷ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 8 (1885).

¹⁰⁸ Leopold Löeffler (Löffler) (1827-1898), zob.: Jolanta Polanowska, „Löffler (Loeffler) Leopold”, w: *Słownik artystów*, t. 5, red. Janusz Derwojed (Warszawa: Wydawnictwo Krag, 1993), 128-132.

¹⁰⁹ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 38 (1888).

¹¹⁰ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 46 (1888).

dukcja obrazu Jeana Rosena¹¹¹ *Przeгляд kawalerii przed Wielkim Ks. Konstantym na Placu Saskim w Warszawie w roku 1824*¹¹². Jesienią tego roku pojawiła się wiadomość, że premią dla członków w 1891 r. będzie reprodukcja obrazu Józefa Chełmońskiego¹¹³ *Powrót z kościoła* prezentowanego na wystawie w Paryżu¹¹⁴. Natomiast na początku 1891 r. ukazała się dawno nie widziana informacja krakowskiego TPSP, że premią na ten rok będzie akwaforta portretu Henryka Sienkiewicza według Kazimierza Pochwalskiego¹¹⁵. I wreszcie, w ostatnim roku wydawania „Kaliszanina” opublikowano informację, że w dorocznym losowaniu rzeźb i obrazów TZSP rzeźba *Studium* Jana Woydygi¹¹⁶ trafiła do mieszkańca Kalisza Mieczysława Grąbczewskiego, a obraz olejny Zofii Stankiewiczówny¹¹⁷ *Dzieci w polu* wygrał radca Antoni Gałczyński¹¹⁸.

Analizując te doniesienia, przekonujemy się, że rozlosowywane dzieła sztuki i premie stanowiły istotną zachętę do opłacania corocznych składek, zarówno warszawskiego jak i krakowskiego towarzystwa. Jest to wyraźne potwierdzenie kierunku działania TZSP, pragnącego poprzez nagłaśnianie w mediach i emocjonujące losowania oraz premie zachęcić jak największe grono mieszkańców prowincji do członkostwa¹¹⁹. Skoro nie mogli oni korzystać, z powodu odległości, z bezpłatnego zwiedzania wystawy, to reprodukowane dzieła sztuki nie tylko pokazywały najwartościowsze prace, ale pozwalały stworzyć sobie własną galerię. Podobnie aktywizująco działało losowanie prac. Skrętnie podawano więc w gazecie informacje na ten temat, starannie odnotowywano nazwiska szczęśliwców, którzy stali się posiadaczami wylosowanych dzieł sztuki. W sumie około 60 prac plastycznych, przede wszystkim obrazów, trafiło do rąk kaliszan i okolicznych ziemian. Wartość 42 dzieł rozlosowanych w latach 1862-1870 wyniosła, jak podano, 15000 rubli¹²⁰, co wydaje się kwotą niebagatelną, choć raczej zawyżoną. Wiercińska podała, że średnia cena zakupu prac do losowania wynosiła

¹¹¹ Jean Rosen – Jan Bogumił Rosen (1854-1936), zob.: „Jan Rosen”, [dostęp: 15 XI 2021], <https://sztuka.agraart.pl/autor/licytacje/228/jan-rosen>.

¹¹² „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 61 (1889).

¹¹³ Józef Chełmoński (1849-1914), zob.: Irena Kossowska, „Józef Chełmoński”, [dostęp: 12 X 2021], <https://culture.pl/pl/tworca/jozef-chelmonski>.

¹¹⁴ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 89 (1890).

¹¹⁵ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 7 (1891). Kazimierz Pochwalski (1855-1940), zob.: Jolanta Polanowska, „Pochwalski Kazimierz Teofil”, w: *Słownik artystów*, t. 7, red. Urszula Makowska (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2003), 310-325.

¹¹⁶ Jan Woydyga (1857-1938), zob.: Piotr Szubert, „Jan Woydyga”, [dostęp: 15 XI 2021], <https://culture.pl/pl/tworca/jan-woydyga>.

¹¹⁷ Zofia Stankiewiczówna (1862-1955), zob.: Joanna Jaśkiewicz, „Pejzażystka-feministka czyli Zofia Stankiewiczówna”, [dostęp: 16 XI 2021], <https://wycinkiblog.wordpress.com/2020/07/16/pejzazystka-feministka-czyli-zofia-stankiewiczowna/>.

¹¹⁸ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 2 (1892).

¹¹⁹ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 74.

¹²⁰ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 2 (1870).

98 rubli¹²¹. Zatem powyższa suma wydaje się jedynie reklamowym chwytem. Co by nie powiedzieć o jakości tych dzieł, była to ważna zachęta, budząca poprzez emocje losowania zainteresowanie sztuką rodzimą. Niewątpliwie w ten sposób wiele prac oryginalnych wzbogaciło kaliskie salony, a jeszcze więcej reprodukcji znanych obrazów zawisło na ścianach mieszkań. Stwarzało to namiastkę, a może po prostu pewną formę zainteresowania sztuką i dawało możliwość kontaktu z nią oraz wejścia w posiadanie obrazów przedstawicielom niezbyt zamożnej kaliskiej inteligencji. Obrazy nadsyłane do księgarń, w których zakupiono szczęśliwy los były w nich również publicznie wystawiane, dając kaliszanom możliwość bezpośredniego obcowania z dziełami sztuki współczesnej. Tego typu działania były pierwszymi o charakterze wystawienniczym, z jakimi mamy do czynienia w Kaliszu. Zwrócić należy również uwagę, że solidarnie kupowano akcje zarówno warszawskiego TZSP jak i krakowskiego TPSP, traktując tego rodzaju aktywność jako wspieranie sztuki i artystów rodzimych, po prostu polskich, co dobrze świadczy o poczuciu jedności kulturowej kaliskiej inteligencji.

Spośród krótkich, informacyjnych notatek pojawiły się także w 1882 r. te dotyczące problemów z siedzibą TZSP. Przekazano informację Komitetu o konieczności opuszczenia „pobernardyńskich murów”¹²² i podjęciu decyzji o budowie własnego gmachu za 100 000 rubli pozyskanych ze społecznych datków¹²³. Zainicjowało to również zbiórkę w Kaliszu – urzędnicy gubernialni zebrali 15 rubli 66 kopiejek¹²⁴. W kolejnym numerze gazety informowano, że zbiórka osiągnęła kwotę 19 rubli¹²⁵. Mimo zachęt i podawania kolejnych informacji o działaniach kierownictwa TZSP w tym zakresie – o zebraniu prawie 6500 rubli¹²⁶, zakupie działek pod budowę i kweście na ten cel¹²⁷ – dalsze pozyskiwanie wpłat w Kaliszu szło bardzo opornie i na jesieni podano, że udało się zgromadzić zaledwie 22 ruble 60 kopiejek¹²⁸. Towarzystwo jednak działało i podawano informacje o jego kolejnych siedzibach – w pałacu hr. Potockiego na Krakowskim Przedmieściu¹²⁹, a następnie w Salonie Artystycznym Ungra¹³⁰.

¹²¹ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 39.

¹²² „Pobernardyńskie mury” to oczywiście trzecia siedziba TZSP w Kolumnadzie przy kościele Bernardynów, którą towarzystwo uzyskało w 1868 r., ale wprowadziło się do niej dopiero w 1870 r. zob.: Roman Olkowski, *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (1860-1940, 1948). Zarys historyczny i katalog zbiorów. The Society for the Encouragement of Fine Arts in Warsaw (1860-1940, 1948) Historical Outline and Catalogue of Works*, t. 1 (Warszawa/Warsaw: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, 2020), 29.

¹²³ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 30 (1882).

¹²⁴ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 44 (1882).

¹²⁵ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 54 (1882).

¹²⁶ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 56 (1882).

¹²⁷ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 65, 68 (1882).

¹²⁸ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 89 (1882).

¹²⁹ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 31 (1884).

¹³⁰ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 35 (1884).

W 1884 r. czytelnicy kaliskiego pisma mogli zapoznać się z pierwszymi informacjami o konkursach. Na początku roku podano, że w II wystawie konkursowej I nagrodę z malarstwa otrzymał Jan Styka¹³¹ za obraz *Matki Boskiej Błogosławionej*, II nagrodę Julian Fałat¹³² za 2 akwarele: *Dzwonnik* i *Węglarze*¹³³. Z kolei na wiosnę pojawiło się informacja TZSP o konkursie architektonicznym na budowę gmachu zdrojowego (Kurhaus) w Krynicy i nagrodach – I – 1400 guldenów, II – 700, III – 400, prace można było nadsyłać do 1 czerwca¹³⁴. W 1885 r. również podano wiadomość o przyznanych przez TZSP nagrodach: malarstwo I nagroda Alfred Wierusz Kowalski¹³⁵ *Jesień*, II nagroda Julian Maszyński¹³⁶, *Marabut*; rzeźba I nagroda Teodor Rygier¹³⁷, *Alegoria* (rzeźba architektoniczna), II Jan Hintz¹³⁸, projekt kaplicy grobowej¹³⁹. W 1886 r. krakowskie TPSP opublikowało informację o ogłoszeniu konkursu dla polskich malarzy na obrazy o różnej tematyce, do którego nagrody pozyskano z funduszu przekazanego przez Józefa Brandta¹⁴⁰ ze sprzedaży swojego obrazu, w wysokości 600 zł¹⁴¹. Z kolei TZSP w 1888 r. poinformowało o organizowanej w październiku wystawie konkursowej sztuki ornamentальной i dekoracyjnej, miniatur, emalii, malarstwa na szkłe, reprodukcji i in.¹⁴². Była to jedna z trzech konkursowych wystaw o takiej tematyce, sprowokowanej szybkim rozwojem przemysłu w latach 80. Żadna z nich nie odniosła jednak sukcesu, co spowodowane było według Wiercińskiej słabym rozpropagowaniem tych konkursów, jak i – przede wszystkim – dość powszechną wówczas postawą, uznającą sztukę stosowaną za stojącą niżej od sztuki czy-

¹³¹ Jan Styka (1858-1925), zob.: Piotr Policht, „Jan Styka”, [dostęp: 30 XI 2021], <https://culture.pl/pl/tworca/jan-styka>.

¹³² Julian Fałat (1853-1929), zob.: Irena Kossowska, „Julian Fałat”, [dostęp: 30 XI 2021], <https://culture.pl/pl/tworca/julian-falat>.

¹³³ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 8 (1884).

¹³⁴ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 26 (1884).

¹³⁵ Alfred Wierusz Kowalski (1849-1915), zob.: Iwona Barańska, Marek Rezler, „Kowalski-Wierusz Alfred Jan Maksymilian”, w: *Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej*, t. 3, red. Danuta Wańka (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2007), 220-221.

¹³⁶ Julian Maszyński (1841-1901), zob.: „Julian Maszyński”, [dostęp: 01 XII 2021], <https://sztuka.agraart.pl/autor/licytacje/2625/julian-maszynski>.

¹³⁷ Teodor Rygier (1841-1913), zob.: Piotr Szubert, „Teodor Rygier”, [dostęp: 01 XII 2021], <https://culture.pl/pl/tworca/teodor-rygier>.

¹³⁸ Jan Hintz – Hinz (1842-1902), zob.: Emilia Ziółkowska, „Podróże naukowe polskich architektów do Europy Zachodniej w XIX wieku”, *Sztuka Europy Wschodniej* 3 (2015): 182.

¹³⁹ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 8 (1885).

¹⁴⁰ Józef Brandt (1841-1915), zob.: Ewa Micke-Broniarek, „Józef Brandt”, [dostęp: 10 XI 2021], <https://culture.pl/pl/tworca/jozef-brandt>.

¹⁴¹ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 56 (1886).

¹⁴² „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 46 (1888).

stej¹⁴³. Na styczeń planowano kolejną wystawę konkursową – tym razem malarzką, na prace w dowolnej technice¹⁴⁴. Podane informacje dotyczą lat 80., gdy nastąpiła już zmiana w polityce konkursowej TZSP, budzącej wcześniej wiele wątpliwości. Zrezygnowano z konkursów na ‘zadany’ temat i wprowadzono zasady nagradzania po prostu najlepszych artystycznie prac¹⁴⁵. W kaliskiej gazecie odnotowano tylko informacje o nagrodzonych dziełach lub ogłoszenia o proponowanych konkursach, natomiast brakuje zupełnie jakiegokolwiek oceny czy refleksji na temat nagrodzonych prac. Zapewne jest to spowodowane brakiem odpowiedniego korespondenta zainteresowanego tematem.

Obok niewielkich wzmianek spotykamy w „Kaliszaninie” także teksty bardziej rozbudowane, podejmujące istotniejsze sprawy, będące odbiciem wydarzeń i problemów rozwijających się w warszawskim TZSP. W 1870 r. pojawiła się krótka korespondencja z Warszawy podpisana Quisquis¹⁴⁶. Jej autor swoją uwagę poświęcił zarówno omówieniu bieżącej wystawy, jak i – przede wszystkim – negatywnej ocenie działań Komitetu TZSP. Przypisał mu wręcz niedbałość i obojętność, zarzucając władzom towarzystwa, że przyjmują na wystawę obrazy kiepskiej jakości, nie dbając o zachowanie odpowiedniego poziomu artystycznego i nie realizując statutowego celu działalności, to jest troski o rozwój sztuki:

Lada kto namaluje obrazek, portret, szkic, lub akwarelkę, zaraz ją wystawiają. Nie taki powinien być cel instytucji, czuwającej nad rozwojem sztuki. Komitet powinien być surowym dla mierności, zachęcającym dla prawdziwych talentów. Tymczasem nie tylko przyjmuje bez wyboru, ale nadto lichoty takie zakupuje¹⁴⁷.

Autor podkreślił także, że celem wystawy TZSP winno być nie tylko pośrednictwo w sprzedaży prac, ale przede wszystkim rozwijanie znajomości sztuki i kształtowanie gustów publiczności; głosząc takie sądy, sytuował się zatem po stronie ‘miłośników’. Jego ocena bieżącej oferty pokazuje wyraźnie problem jakości sztuki ‘zachętowej’, na który zwracała uwagę Wiercińska¹⁴⁸: „Portretów najwięcej, obrazków ilustrujących jakiś fakt historyczny lub poemat także dosyć, rodzajowych w rzetelnym znaczeniu tego słowa najmniej”¹⁴⁹. Zakończył trafnym, choć surowym podsumowaniem bieżącej produkcji artystycznej:

Horwitz, dzielny portrecista stanowi ozdobę; K. Millerowi udają się portrety mężczyzn. Z zagranicznych malarzy najwięcej przysyłają: Kossak, Kotsis, Elias,

¹⁴³ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 32.

¹⁴⁴ „Wiadomości miejscowe i okoliczne”, *Kaliszanin* 63 (1888).

¹⁴⁵ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 70-71.

¹⁴⁶ Quisquis, „Korespondencja z Warszawy”, *Kaliszanin* 50 (1870).

¹⁴⁷ Tamże.

¹⁴⁸ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 43.

¹⁴⁹ Quisquis, „Korespondencja z Warszawy”.

Cynk, Gryglewski i Matejko. Kostrzewski dostarcza rodzajowych obrazków humorystycznych, w czym się jednak cokolwiek wyczerpał, a lękać się trzeba, czy nie wpadł w manierę. Suchodolski (ojciec) niezmordowany malarz obrazów pseudo-historycznych, umie jednak uwydatnić ruch i życie w swych kompozycjach. Suchodolski (syn) znać, że posiada poważne studia, ale w charakterystyce nie jest wyraźny i jasny¹⁵⁰.

Komitet TZSP był złożony po połowie z artystów i z miłośników sztuki. Wśród artystów, poza przedstawicielami starszego pokolenia, takimi jak W. Gerson, J. Kossak, A. Lesser, J. Simmler, T. Rygier, zabrakło tych najzdolniejszych¹⁵¹. Ci, których wybierano, to artyści przede wszystkim lokalni, stale aktywni w środowisku, uprawiający sztukę mogącą się podobać członkom TZSP. Z kolei miłośnicy to głównie arystokraci, burżuazja i przedstawiciele wolnych zawodów. Wszyscy oni powiązani byli siecią wzajemnych wpływów i zależności. Zarzuty anonimowego korespondenta kaliskiej gazety były właśnie przejawem tego stanu rzeczy, tej sieci nieformalnych powiązań, wynikających z niewielkiego zasięgu warszawskiego środowiska artystycznego, ograniczonego popytu na sztukę i w efekcie promowania sztuki popularnej, swojskiej i prowincjonalnej.

W czerwcu 1870 r. w kolejnej korespondencji z Warszawy studiujący w stolicy, 20-letni Edmund Idzikowski, występujący pod pseudonimem Edmund Proсна, podając różne informacje kulturalne wspominał o nadesłanych na wystawę trzech Madonnach – Piotra Kaczorowskiego¹⁵², Józefa Buchbindera¹⁵³ i Ignacego Jasińskiego¹⁵⁴. Ironicznie stwierdził: „przed żadną z nich nie zginają się kolana”¹⁵⁵ i ogólnie podsumował: „Malarstwo nasze religijne w porównaniu z historycznym przedstawia się słabo bardzo”¹⁵⁶. Ta opinia była komentarzem na temat propagowania przede wszystkim malarstwa historycznego i jego popularności w społeczeństwie.

W 1872 r. anonimowy K. W. nadesłał artykuł, zainspirowany opublikowanym w „Gazecie Polskiej” sprawozdaniem TZSP, zawierający kilka krytycznych uwag pod adresem Zachęty¹⁵⁷. Pierwszym przedstawionym zarzutem była krytyka premii wydawanych corocznie przez towarzystwo. Autor stwierdził, że tak się one upowszechniły iż straciły jakąkolwiek atrakcyjność dla koneserów sztuki.

¹⁵⁰ Tamże.

¹⁵¹ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 26.

¹⁵² Piotr Kaczorowski (1826-1891), zob.: „Piotr Kaczorowski”, [dostęp: 02 XII 2021], <http://www.baza-nazwisk.de/suche.html>.

¹⁵³ Józef Buchbinder (1839-1909), zob.: „Józef Buchbinder”, [dostęp: 02 XII 2021], <https://www.muzeumzamoyskich.pl/jozef-buchbinder-1839-1909>.

¹⁵⁴ Ignacy Jasiński (1833-1878), zob.: Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska, „Ignacy Jasiński – malarz zapomniany (1833-1878)”, *Biuletyn Historii Sztuki* 1 (1977): 73-86.

¹⁵⁵ Edmund Proсна, „Korespondencja z Warszawy”, *Kaliszanin* 58 (1870).

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ K. W., „(Art. nad.)”, *Kaliszanin* 25 (1872).

Wręcz stały się pospolitym drukiem, który za niewielkie pieniądze (1 rubla) można kupić, niezależnie od wykupionych składek. Z tego powodu, zarówno on, jak i jego kaliscy znajomi nie chcieli nabywać akcji TZSP i woleli kupować tańsze akcje krakowskiego towarzystwa, bo jego reprodukcje były bardziej interesujące: „[...] daleko rzadziej spotykane w Kaliskiem, więc mniej pospolite i ciekawsze”¹⁵⁸. Podkreślił także na początku, że TPSP ma 2602 członków, a TZSP tylko 1238. Dalej przedstawił dosyć dziwaczną propozycję:

Czyliż więc niewypadałoby dla podobnych jak my odszczepieńców, jak również dla zachęty tysięcy ludzi inteligentnych, chociaż nie honorowych ani rzeczywistych członków, spróbować w miejsce kopii obrazów dawać choć kiedy niekiedy odlewy brązowe np. takiego S. Sebestjana (Pruszyńskiego) żęby i rzeźba, nie tylko malarstwo miało swoją reprezentację¹⁵⁹.

Przedstawiony pomysł wydaje się niemożliwy do realizacji ze względu na jego olbrzymie koszty. Premie były przecież przeznaczone dla wszystkich, opłacających składki w wysokości 5 rubli. Bardziej realny, a przy tym interesujący był inny jego zamysł, aby zamiast reprodukcji wydawać co kwartał specjalny album TZSP, zawierający mniejsze reprodukcje, w formie fototypów czy drzeworytów, najlepszych prac wystawionych aktualnie na ekspozycji, recenzje, omówienia i sprawozdania¹⁶⁰. Takie periodyczne wydawnictwo przyczyniłoby się, jego zdaniem, do edukacji widzów, rozwijania ich gustów i zachęciło do kupowania oryginalnych prac oferowanych za pośrednictwem towarzystwa. Apelował również do wydawców pism ilustrowanych, którzy mogliby się poczuć zagrożeni nowym periodykiem, aby altruistycznie nie przedkładali własnego interesu nad dobro publiczne: „Niech periodyczne pisma warszawskie – ilustrowane, którym nasz projekt może nie być na rękę, jako odbierający część materiału do zapewnienia ich szpalt i stronnic będą dobrej, choć nie własnej, sprawie przychylnie (...)”¹⁶¹. Proponowane rozwiązanie było, jego zdaniem, bezpieczne finansowo dla TZSP, ponieważ wydawnictwo zostałoby zrealizowane dopiero wówczas, gdy zadeklarowałaby się dostateczna ilość członków – odbiorców. Jak pisze Wiercińska, takie postulaty istotnie pojawiały się w latach 60. i 70., ale nie zostały wcielone w życie, gdyż ulubione przez odbiorców wielofiguralne, narracyjne obrazy byłyby nieczytelne przy dużym pomniejszeniu¹⁶². Albumy z reprodukcjami pojawiły się dopiero w latach 90.¹⁶³. Kwestia premii jest istotnie bardzo ważna. Był to bonus dostępny dla każdego, kto płacił składki, nakierowany wręcz na miesz-

¹⁵⁸ Tamże.

¹⁵⁹ Tamże.

¹⁶⁰ Tamże.

¹⁶¹ Tamże.

¹⁶² Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 75-76.

¹⁶³ Tamże, 75.

kańców prowincji, zachęcał do systematycznego kolekcjonowania. Już sam ich format był przeznaczony do powieszenia na ścianie. Wśród reprodukowanych prac dominowały tematy historyczne, literackie i obyczajowe, dzieła najbardziej popularnych artystów z J. Matejką na czele¹⁶⁴. Tekst kaliskiego autora wskazuje jednak, że bardziej wybrednym koneserem sztuki nie do końca odpowiadały takie popularne reprodukcje, oczekiwali by wyszukanej oferty. Albumy natomiast spełniałyby funkcje specjalistycznych wydawnictw, zawierających oprócz reprodukcji również merytoryczną treść, naprawdę sprzyjającą propagowaniu sztuki współczesnej. Autor tego tekstu pozostaje anonimowy, znamy tylko jego inicjały (K. W.), ale pojawiło się tam również kilka informacji o nim samym. Napisał, że w latach 1861-1869, mieszkając w Warszawie był członkiem honorowym TZSP, opłacał składkę roczną i brał udział, bez powodzenia, w corocznych losowaniach dzieł sztuki¹⁶⁵. Jego członkostwo honorowe budzi jednak pewne wątpliwości, bo ci członkowie byli zwolnieni z opłacania składek. Okoliczności mogą więc wskazywać, że był członkiem rzeczywistym. Dalej wspominał, że często chodził na wystawy towarzystwa, ale, jak pisze „okoliczności zmusiły mnie przenieść się z nad Wisły, nad Prosnę i zerwać wszelkie stosunki bliższe z stolicą”¹⁶⁶. Tym niemniej wydaje się dobrze zorientowany w realiach działania TZSP.

Niespełna miesiąc później pojawił się następny tekst – tym razem była to korespondencja z Warszawy, również anonimowego autora, podpisanego inicjałem R.¹⁶⁷. Artykuł został poświęcony zmianom, jakie kilka tygodni wcześniej zaszły w składzie Komitetu TZSP. Odeszło wówczas z tego gremium trzech, jego zdaniem bardzo pożytecznych, członków: „Pan K. jest prawdziwym znawcą i miłośnikiem malarstwa; pan L. nie zadowolniał się platoniczną miłością sztuk, ale umiał czynnie dopomagać i towarzystwu i młodzieży kształcącej się na artystów. Pan G. artysta z całym zapalem do sztuki, słowem i czynem zachęcał do niej.”¹⁶⁸. Na myśl nasuwają się nazwiska L. Kurelli, A. Lessera i W. Gersona. Trudno jednak jednoznacznie ustalić kogo ma na myśli, bo podane przez Wiercińską w *Aneksie nr 2* składy Komitetu w 1871 i 1872 r. nie wskazują na odejście z niego tych artystów ani innych członków o takich inicjałach¹⁶⁹. Mimo pozytywnej opinii o nich, krytycznie oceniał działalność poprzedniego Komitetu, zarzucając mu pasywność w działaniach: „Dawny Komitet miał tę słabą stronę, iż lubo członkowie jego pojedynczo biorąc działali na korzyść sztuki, komitet jednak zbiorową nie odznaczał się działalnością; owszem, jakaś zastołość była cechą jego

¹⁶⁴ Tamże.

¹⁶⁵ K. W., „(Art. nad.)”.

¹⁶⁶ Tamże.

¹⁶⁷ R., „Korespondencja Kaliszanina. Z Warszawy”, *Kaliszanin* 32 (1872).

¹⁶⁸ Tamże.

¹⁶⁹ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, *Aneks 2 Skład Komitetów (Zarządu) TZSP w latach 1860-1939*, 153-154.

charakterystyczną.”¹⁷⁰. Nade wszystko jednak przedmiotem największej krytyki w stosunku do władz towarzystwa było nadmierne gromadzenie funduszy i nie wykorzystywanie ich do rozwoju sztuki. TZSP nie miało bowiem „celów finansowo – ekonomicznych”¹⁷¹. W rezultacie zgromadzono dużą kwotę 4000 rubli, z której nikt nie odnosił korzyści. Jego zdaniem te fundusze powinny być przeznaczone na stypendia, ułatwiające dalszą edukację młodym artystom. Innym celem, realizowanym w zbyt małym zakresie był zakup prac do kolekcji. Ponieważ nabywano ich bardzo mało, dlatego – według niego – artyści przebywający zagranicą nie wysyłali swoich prac na wystawę do Warszawy: „Od lat dwóch lub trzech nie widzieliśmy Brandta, a od lat 4-ch Matejki. Nawet Kossak, Gierymscy, Eliasz, Cynk, od jakiegoś czasu nie nadsyłają tu swych prac.”¹⁷². Sugeruje, aby nowy Komitet, kupując dzieła sztuki, w większym stopniu zwracał uwagę na ich wartość artystyczną, która zachęca do poznawania sztuki, a nie na względy pozartystyczne. Winą za zaistniały stan rzeczy – stagnację i pozbycie się z komitetu użytecznych członków obarczył jakąś jedną osobę, nie chcąc wskazać jej personaliów. Obiecywał jednak w najbliższym czasie dokładnie omówić ten problem. Ten tekst porusza kilka istotnych kwestii, które bardzo silnie wybrzmiały publicznie w następnych latach np. w tekstach Cypriana Godebskiego¹⁷³ z 1875 r.¹⁷⁴. To wówczas, jak pisze Wiercińska, zarzucano Komitetowi „niezaradność i ospałość”¹⁷⁵ – to niemal dokładnie te same zarzuty, które stawiał w Kaliszu R. Również brak udziału w wystawie artystów przebywających zagranicą jest wskazywany w cytowanych przez Wiercińską tekstach¹⁷⁶. Także apele o kupowanie prac o większej wartości artystycznej były często podnoszone przez ówczesnych komentatorów, ponieważ TZSP było największym odbiorcą krajowej twórczości, a o jego zakupach nie zawsze decydowały względy estetyczne¹⁷⁷.

Niecały miesiąc potem, w 40 numerze „Kaliszanina” pojawił się kolejny, obszerny artykuł, tym razem bez podpisu, ale tego samego autora, bo wyraźnie zaznaczył: „obiecane wam szczegóły o naszej wystawie Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych, do nich więc przystępuję”¹⁷⁸. Punktem wyjścia do rozważań było przypomnienie faktu, iż od dłuższego czasu artyści z zagranicy nie nadsyłają swoich prac na warszawską wystawę towarzystwa i w związku z tym nie prezentuje się ona zbyt interesująco. Wbrew obietnicy, tekst nie rozwijał jednak

¹⁷⁰ R., „Korespondencja Kaliszanina. Z Warszawy”.

¹⁷¹ Tamże.

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ Cyprian Godebski (1835-1909), zob.: Piotr Szubert, „Cyprian Godebski”, [dostęp: 02 XII 2021], <https://culture.pl/pl/tworca/cyprian-godebski>.

¹⁷⁴ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 49.

¹⁷⁵ Tamże, 50.

¹⁷⁶ Tamże, 46.

¹⁷⁷ Tamże, 39.

¹⁷⁸ „Korespondencja Kaliszanina. Z Warszawy”, *Kaliszanin* 40 (1872).

poprzednich wątków, ale skupił się na trudnościach doświadczanych przez młodych i starszych artystów: „W ogóle jednak na taki brak zachęty i środków, jakiego nasi artyści doświadczają dziwić się trzeba, że źródło sztuki nie wysycha, że coraz nowe siły przybywają, a i między najmłodszym pokoleniem naszych malarzy nie brak rzeczywistych talentów [...]”¹⁷⁹. Przykładem takiego młodego zdolnego artysty był dla niego J. Chełmoński. Aby pokazać bezmiar trudności młodzieży artystycznej porównał status stypendystów wysyłanych na studia artystyczne z Warszawy i Pragi. Z Warszawy co roku wyjeżdżało na studia 2-3 młodych artystów ze stypendium w wysokości 300-500 rubli, które ledwie wystarczało na skromne utrzymanie. Tymczasem z Pragi na studia wyjeżdżało 2-3 razy więcej studentów a ich stypendia pozwalały na dostatnie życie i spokojne studiowanie bez obaw o przyszłość – jak obliczył było to 900 do 1000 rubli rocznie. Studenci ci otrzymywali również wiele reprodukcji ułatwiających edukację artystyczną. Tymczasem jeden z najzdolniejszych młodych artystów, wspomniany J. Chełmoński: „[...] gdyby nie pomoc starszych braci w sztuce, byłby musiał wyrzec się marzenia kształcenia się u zagranicznych mistrzów, i na arcydziełach, których każde większe miasto zagranicą posiada.”¹⁸⁰. Jak wykazują zestawienia Wiercińskiej w 1872 r. przyznano 5 stypendiów w kwocie 100-200 rubli, a w poprzednich latach było to tak, jak sugeruje nasz autor – 2-3¹⁸¹. Kolejną kwestią był brak wsparcia rodzimej sztuki przez zamożnych odbiorców, którzy wybierali miernych artystów, ale zagranicznych, a nie dobrych, rodzimych malarzy. Szkoda, że w swoim drugim tekście zupełnie pominął interesujące kwestie związane ze zmianami w Komitecie TZSP. Z drugiej strony to, co pisał było bez wątpienia sprowokowane sytuacją – kiepską jakością ‘zachętowej’ wystawy, brakiem wsparcia stypendialnego przez towarzystwo dla młodych, zdolnych artystów. I ogólnie, sytuacją, w której wszelka działalność dla dobra społecznego była tylko namiastką – z goryczą pisał: „Gdzie życie publiczne tylko próbki małe może robić, w próbkach tych kuleje.”¹⁸².

W połowie 1884 r. na łamach „Kaliszanina” pojawił się obszerny list podpisany również anonimowo inicjałem Dr. W.¹⁸³. Znaczna część tego tekstu poświęcona była entuzjastycznemu omówieniu dynamicznego i niespotykanego rozwoju sztuk pięknych w naszym kraju w ostatnich latach. Ostatnie jednak akapity dotyczyły odniesienia się do roli TZSP. Zdaniem autora zostało ono powołane do wspierania tak wspaniałego rozwoju sztuki: „Ale starać się należy, by ten kierunek w społeczeństwie naszym podtrzymać, ułatwiać, popierać, kształtować. Rolę piastuna w tym razie przyjęło Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Kró-

¹⁷⁹ Tamże.

¹⁸⁰ Tamże.

¹⁸¹ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, Aneks 4 *Stypendia i stypendyści*, 183.

¹⁸² Tamże.

¹⁸³ Dr. W., „Wystawy sztuk pięknych na prowincji”, *Kaliszanin* 64 (1884).

leństwie Polskim, ale czy tę rolę należycie spełnia?”¹⁸⁴. Pytanie to nie było bynajmniej retoryczne, bo dalej dr W. skrupulatnie rozliczał działania towarzystwa. Stwierdził, że powołane przed laty realizowało wówczas swój cel. Niestety, spowodowało to w następnych latach pewien letarg: „Przed laty wystarczało ono zupełnie na potrzeby naszego społeczeństwa, więc w tej błogiej pewności, że obowiązkom zadość czyni, zasnęło sobie spokojnie i długo drzemało.”¹⁸⁵. Pewnym ‘wybudzeniem’ było pojawienie się konkurencji w postaci salonów Krywulta i Ungra. Dopiero jednak wypowiedzenie dotychczasowego lokalu zmusiło władze towarzystwa do działania i zwrócenia się do społeczeństwa z prośbą o wsparcie finansowe na budowę nowej siedziby, o czym z goryczą pisze dr W.: „Więc krząta się teraz i udaje po pomoc do społeczeństwa, które dotąd dość po macoszemu traktowało”¹⁸⁶. Dlaczego tak surowo oceniał TZSP? Bo jego zdaniem nie wypełniało ono należycie swojej roli, szczególnie na prowincji, gdzie mieszkała znaczna część jego członków, opłacających coroczne składki: „Sądzimy bowiem, że Towarzystwo nie zrobi jeszcze wszystkiego, zwłaszcza dla prowincji, gdy rozłuskuje między członków kilka nabytych przez siebie obrazów i roześle im doroczne premium.”¹⁸⁷. Skrytykował zatem przyjęte przed 24 laty i w ogóle niezmiennane zasady funkcjonowania towarzystwa w oparciu o składki, premie i losowania dzieł sztuki. Miał też gotowy postulat dotyczący zmian: „Sądzimy bowiem, że Towarzystwo usilnie się powinno starać o zapoznanie nie samej tylko Warszawy, ale kraju całego z oryginałami dzieł mistrzów naszych.”¹⁸⁸. To było, jego zdaniem, ważne zadanie Zachęty. W przyjętym statucie wszyscy członkowie mieli zagwarantowany bezpłatny wstęp na wystawę towarzystwa, ale tak naprawdę korzystali z tego tylko mieszkańcy stolicy. Pozostali mogli zwiedzać wystawę tylko wówczas, gdy na dłuższy czas lub dla przyjemności przyjeżdżali do Warszawy. Zważywszy na odległości i możliwości komunikacyjne – co np. Kalisz odczuwał szczególnie dotkliwie, pozbawiony połączenia kolejowego – był to przywilej dla nielicznych: „Wszystkich nas nęci miła Warszawka nasza, ale nie wszyscy mamy środki i czas by po załatwieniu koniecznych w niej interesów zatrzymać się w niej jeszcze na dzień dłużej, dla zwiedzenia wystawy.”¹⁸⁹. Dr W. proponował zatem „[...] urządzenie na prowincji periodycznych wystaw TZSP”¹⁹⁰. Organizacja tych wystaw przynosiłaby nie tylko korzyści społeczne, ale również – o czym autor był przekonany – wymierne korzyści materialne. Dowodem na to były przytoczone przez niego przykłady dopiero co zakończonej sukcesem

¹⁸⁴ Tamże.

¹⁸⁵ Tamże.

¹⁸⁶ Tamże.

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ Tamże.

¹⁸⁹ Tamże.

¹⁹⁰ Tamże.

finansowym wystawy archeologicznej w Sieradzu, czy pokaz pracy Franciszka Krudowskiego¹⁹¹ *Powrót z Golgoty* w Piotrkowie. Aby pokazać, że jego pomysły to nie tylko oderwane od rzeczywistości mrzonki, rozważał również konkretny problem ubezpieczenia przewożonych prac, narażonych na uszkodzenia podczas transportu. Sądził, że gwarancja takiego ubezpieczenia zachęciłaby artystów do udziału w prowincjonalnych wystawach. Sprawa działalności TZSP na prowincji była wielokrotnie poruszana na forum publicznym, bo to właśnie stamtąd płynęły główne środki finansowe w postaci składek, umożliwiające działalność towarzystwa. Zdawano sobie sprawę, że statutowe przywileje w postaci bezpłatnego zwiedzania nie są dostępne poza Warszawą – dyskutowano o tym na zebraniach, poruszano ten temat w prasie warszawskiej¹⁹². Nie podjęto jednak żadnych konkretnych działań. Propozycje dr W. wpisują się właśnie w tego rodzaju koncepcje. Jednak nie znalazły one oddźwięku w konkretnych inicjatywach reform, pozostając jedynie propozycjami.

Ostatnim analizowanym tekstem jest również anonimowy artykuł z 1892 r. skierowany do TZSP¹⁹³. Poruszał on, jeszcze bardziej dobitnie, te same kwestie, które znalazły się w omówionych wyżej wypowiedziach, to jest sprawiedliwości losowań i wykorzystania możliwości bezpłatnego wstępu na wystawę. Autor stwierdził, że większość członków towarzystwa mieszka na prowincji. Wszyscy oni mają te same, przewidziane statutem przywileje: wzięcia udziału w losowaniu zakupionych oryginalnych dzieł, otrzymania reprodukcji wybranego na dany rok dzieła sztuki i bezpłatnego wstępu na wystawę wraz z rodziną. Niestety, zasady losowania według niego były nieznane ogółowi i niejasne, a dzieła nie były przydzielane sprawiedliwie. Postulował ujawnienie wszelkich informacji oraz losowanie według podziału na grupy i przydzielenia odpowiedniej ilości prac w każdej grupie, tak aby wygrane rozkładały się równomiernie. Zakup i losowanie prac ustalono w pierwszych latach istnienia TZSP¹⁹⁴ i było ono tak niejasne, że budziło wiele wątpliwości co do uczciwości członków komitetu. W sytuacji monopolisty i największego ‘konsumenta’ współczesnej sztuki towarzystwo pozwalało sobie na co najmniej kontrowersyjne wybory prac. Często głównym kryterium była niska cena bądź towarzyskie układy¹⁹⁵. Autor tekstu krytykował również przeznaczone na doroczne premie reprodukcje. Uważał, że kolorowe reprodukcje litograficzne są kiepskiej jakości i fałszują oryginalną kolorystykę – nazywał je wręcz „sztuką jasnogórską”¹⁹⁶. W zamian za to proponował wykonywanie repro-

¹⁹¹ Franciszek Krudowski (1860-1945), zob.: „Franciszek Krudowski. O artyście”, [dostęp: 02 XII 2021], <https://desa.pl/pl/artysci/franciszek-krudowski/>.

¹⁹² Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 33.

¹⁹³ „Do TZSP”, *Kaliszanin* 23 (1892).

¹⁹⁴ Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 38-39.

¹⁹⁵ Zwracał na to uwagę E. Niewiadomski, zob.: Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty*, 40.

¹⁹⁶ „Do TZSP”.

dukcji w szlachetnych technikach graficznych. Co do możliwości bezpłatnego wstępu na wystawę, to był to jego zdaniem pozorny przywilej, „martwa litera” statutowego prawa, bo członkowie z prowincji nie mogli z niego korzystać. Uważał, że władze towarzystwa powinny się zastanowić nad jakąś rekompensatą dla nich, nie wspominał jednak o organizowaniu wystaw na prowincji.

Jak widać z przeglądu analizowanych informacji, dzięki czasopismom, w tym wypadku „Kaliszaninowi”, mieszkańcy prowincjonalnych miast takich jak Kalisz mieli stały, systematyczny i aktualny wgląd w działalność TZSP i TPSP. Na bieżąco byli informowani o aktualnych wydarzeniach. Prasa miała swój niezaprzeczalny udział w propagowaniu działalności towarzystw, a co za tym idzie, również w propagowaniu sztuki polskiej, przyczyniając się istotnie do ożywienia życia artystycznego. Teksty publikowane na łamach gazety pozwalały nie tylko pozyskiwać aktualne informacje, ale również dokumentowały wszystkie problemy wynikające z działalności szczególnie warszawskiego towarzystwa – brak aktywności, kwestie zakupów, dorocznych premii czy losowań dzieł sztuki. Poruszano sprawy jakości artystycznej prac powstających w kręgu TZSP, jak i kwestie związane z uczestnictwem mieszkańców prowincji w życiu artystycznym. Na ogół teksty dotyczyły zjawisk negatywnych, wskazując błędy i zaniedbania. Mimo krytyki i narzekań jakie widzimy np. u anonimowego K. W. na pospolitość oferowanych premii i prac, to jednak, gdyby nie działalność takich towarzystw, być autor z mniejszego miasta nie zdawałby sobie sprawy z tych braków i nie proponował refleksji na temat upowszechniania sztuki i jej wartości. To najlepiej świadczy o tym jak wielką rolę TZSP i TPSP odegrały w popularyzacji sztuki współczesnej na prowincji.

BIBLIOGRAFIA

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

- Kaliszanin* 2, 5, 50, 58, 93, 94, 103 (1870).
Kaliszanin 1, 9, 12, 50, 55 (1871).
Kaliszanin 25, 32, 40, 84, 89 (1872).
Kaliszanin 1, 10 (1873).
Kaliszanin 12, 67 (1874).
Kaliszanin 1 (1875).
Kaliszanin 19, 79, 83 (1876).
Kaliszanin 33, 65 (1877).
Kaliszanin 7, 75, 77 (1878).
Kaliszanin 64 (1879).
Kaliszanin 1, 4, 25 (1880).
Kaliszanin 30, 44, 54, 56, 65, 68, 89 (1882).

Kaliszanin 8, 26, 31, 35, 64, 68 (1884).

Kaliszanin 8 (1885).

Kaliszanin 56 (1886).

Kaliszanin 38, 46, 63 (1888).

Kaliszanin 61 (1889).

Kaliszanin 89 (1890).

Kaliszanin 7 (1891).

Kaliszanin 2, 23 (1892).

OPRACOWANIA

Galicka, Izabella, Sygietyńska, Hanna. „Ignacy Jasiński – malarz zapomniany (1833-1878), *Biuletyn Historii Sztuki* 1 (1977): 73-86.

Malinowski, Jerzy. 2003. *Malarstwo polskie XIX wieku*. Warszawa: DiG.

Maurin-Białostocka, Jolanta i in. (zespół red.). 1971-2013. *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających zmarłych przed 1966. Malarze, rzeźbiarze, graficy*. t. 1-9 plus *Uzupełnienia i Sprostowania do tomów 1-6*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk; Warszawa: Wydawnictwo „Krağ”, Instytut Sztuki PAN.

Olkowski, Roman. 2020. *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (1860-1940, 1948) Zarys historyczny i katalog zbiorów. The Society for the Encouragement of Fine Arts in Warsaw (1860-1940, 1948) Historical Outline and Catalogue of Works*, t. 1. Warszawa/Warsaw: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pawica, Monika. „Zasługujący na przywrócenie do pamięci? Rzec o pisarstwie Walerego Wielogłowskiego (1805-1865), *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Historicolitteraria* X (2010): 52-67.

Polanowski, Edward. „Z dziejów księgarń i czytelní kaliskich”, *Rocznik Kaliski* XII (1980), 25-46.

Polanowski, Edward. „„Kaliszanin” (1870-1892)”, *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego* 15/2 (1976): 239-251.

Ruszkowski, Andrzej. „Tytus Maleszewski. Zapomniany malarz z Sieradza”, *Na Sieradzkich Szlakach* 2/62 (2001), 22-23.

Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej, t. 1, red. Hanna Tadeusiewicz. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1998.

Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej, t. 2, red. Danuta Wańka. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2003.

Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej, t. 3, red. Danuta Wańka. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2007.

Sroczyńska, Krystyna. 1961. *January Suchodolski*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Swieykowski, Emmanuel. 1905. *Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie 1854-1904 Pięćdziesiąt lat działalności dla ojczyzny sztuki*. Kraków: Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Szkoła Kaliska: I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Asnyka w Kaliszu. 1998. Red. Krzysztof Walczak. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Ustawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim. Warszawa, 1861.
Walczak, Krzysztof. 1996. *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta 1793-1945*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Walczak, Krzysztof. 2005. *Czasopisma kaliskie XIX i początków XX w.: studium bibliologiczne*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Wiercińska, Janina. 1968. *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Zarys działalności*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Ziółkowska, Emilia. „Podróże naukowe polskich architektów do Europy Zachodniej w XIX wieku”, *Sztuka Europy Wschodniej* 3 (2015): 175-192.

1860 Zachęta 2000. 2003. Red. Gabriela Świtek. Warszawa: Zachęta Narodowa Galeria Sztuki.

NETOGRAFIA [dostęp zweryfikowano 10 XII 2021]

„Aleksander Lesser”, <https://culture.pl/pl/tworca/aleksander-lesser>.

„Franciszek Krudowski. O artyście”, <https://desa.pl/pl/artysci/franciszek-krudowski/>.

„Jan Rosen”, <https://sztuka.agraart.pl/autor/licytacje/228/jan-rozen>.

Jaśkiewicz, Joanna. „Pejzażystka-feministka czyli Zofia Stankiewiczówna”, <https://wycinkiblog.wordpress.com/2020/07/16/pejzazystka-feministka-czyli-zofia-stankiewiczowna/>.

„Julian Maszyński”, <https://sztuka.agraart.pl/autor/licytacje/2625/julian-maszynski>.

„Józef Buchbinder”, <https://www.muzeumzamoyskich.pl/jozef-buchbinder-1839-1909>.

Kossowska Irena, „Józef Chełmoński”, <https://culture.pl/pl/tworca/jozef-chelmonski>.

Kossowska, Irena. „Julian Fałat”, <https://culture.pl/pl/tworca/julian-falat>.

„Kraków, Zbiory Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (1854)”, <http://muzeumpamieci.umk.pl/?p=2830>.

Micke-Broniarek, Ewa. „Jan Matejko”, <https://culture.pl/pl/tworca/jan-matejko>.

Micke-Broniarek, Ewa. „Józef Brandt”, <https://culture.pl/pl/tworca/jozef-brandt>.

Micke-Broniarek, Ewa. „Henryk Siemiradzki”, <https://culture.pl/pl/tworca/henryk-siemiradzki>.

Micke-Broniarek, Ewa. „Władysław Malecki”, <https://culture.pl/pl/tworca/wladyslaw-malecki>.

Piątkowska-Pinczewska, Katarzyna. *Historia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Henryka Melcera w Kaliszu*, <http://www.psm.kalisz.pl/historia/>.

„Piotr Kaczorowski”, <http://www.baza-nazwisk.de/suche.html>.

Policht, Piotr. „Jan Styka”, <https://culture.pl/pl/tworca/jan-styka>.

„Strzałecki Jan Michał (1838-1919)”, <https://artinfo.pl/artysci/jan-michal-strzalecki/archiwum>.

Szubert, Piotr. „Cyprian Godebski”, <https://culture.pl/pl/tworca/cyprian-godebski>.

Szubert, Piotr. „Teodor Rygier”, <https://culture.pl/pl/tworca/teodor-rygier>.

Szubert, Piotr. „Jan Woydyga”, <https://culture.pl/pl/tworca/jan-woydyga>.

Witek, Zbigniew Kazimierz. „Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Krótka historia”, https://zpap.pl/zpap/images/Wystawa_Jubileuszowa_TPSP_-_zaproszenie.pdf.

„Władysław Walkiewicz (1833-1900)”,
<https://wszechnica.org.pl/wyklad/grafik-tlumacz-malarstwa-rola-reprodukcji-dziel-sztuki-w-zyciu-artystycznym-drugiej-polowy-xix-wieku/>.

DZIAŁALNOŚĆ WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK
PIĘKNYCH I TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH
W KRAKOWIE Z PERSPEKTYWY KALISZA W ŚWIELE DONIESIEŃ
W „KALISZANINIE”

SŁOWA KLUCZOWE

Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Kalisz, „Kaliszanin”, składki, premie, losowania, wystawy, prowincja

STRESZCZENIE

Artykuł analizuje doniesienia prasowe w dostępnych rocznikach „Kaliszanina” z lat 1870-1892 poświęcone działalności TZSP i TPSP. Większość tekstów zawiera informacje dotyczące: sprzedaży akcji – składek towarzystwa przez kaliskich księgarzy, reprodukcji dzieł sztuki przeznaczonych na premie dla opłacających składki członkowskie, wyników losowania zakupionych przez Zachętę dzieł sztuki, zwłaszcza jeśli trafiały one do mieszkańców Kalisza i okolic. Pojawiły się jednak obszerniejsze teksty dotyczące oceny działalności Komitetu TZSP, oceny artystycznej dzieł sztuki wystawianych i kupowanych przez towarzystwo. Istotną rolę odgrywają teksty dotyczące funkcjonowania Zachęty w odniesieniu do członków towarzystwa mieszkających na prowincji, którzy nie mogli korzystać z udogodnień zagwarantowanych statutem. Większość z nich zawiera krytyczną ocenę działalności TZSP. Omawiane na łamach kaliskiej prasy zagadnienia są odbiciem istotnych problemów tego stowarzyszenia i wskazują na dobrą orientację anonimowych autorów w życiu towarzystwa. Możliwości szybkiego przekazu informacji jakie stworzyła lokalna prasa pozwoliły na pełniejszy udział mieszkańców prowincji w życiu TZSP i były jednym z czynników modernizacji cywilizacyjnej miasta.

THE ACTIVITY OF THE WARSAW SOCIETY FOR THE ENCOURAGEMENT
OF FINE ARTS AND SOCIETY OF FRIENDS OF FINE ARTS IN CRACOW
FROM THE PERSPECTIVE OF KALISZ ACCORDING TO THE REPORTS
IN “KALISZANIN”

KEYWORDS

Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych (Society for the Encouragement of Fine Arts – Warsaw), Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Society of Friends of Fine Arts – Cracow), Kalisz, „Kaliszanin” (newspaper), subscriptions, bonuses, draws, exhibitions, province

SUMMARY

Article analyzes press reports in available annuals of “Kaliszanin” from years 1870-1892 about the activity of the TZSP and TPSP. Most of the texts include information about: selling of the stocks – subscriptions of society by booksellers in Kalisz, reproduc-

tion of artworks intended for bonuses for people who pay the membership subscriptions, results of the draws of artworks bought by Zachęta, especially if they were given to the residents of Kalisz and close areas. Additionally, Author analyses longer texts about the judgement of the TZSP committee, artistical judgements of the artworks that were exhibited and purchased by the society. Significant part is devoted to texts on functioning of Zachęta in reference to members of society who are living in the provinces and cannot benefit from amenities guaranteed by the metropolitan areas. Most of them includes the critical judgement of the activity of the TZSP. Matters discussed in the pages of Kalisz press are reflecting the significant problems of the society and indicate good orientation of the anonymous authors in the life of the society. Possibilities of fast information transfer, which has been created by the local press, enabled the fuller participation of the habitants from the provinces in the life of TZSP and were one of the factors of civilization, modernization of the city.